



„ŚWIATŁO i SÓL”

nr 9-2013

*Niecodzienne pismo
parafii w Rdzawce przy wsparciu
Stowarzyszenia*

**„Wy jesteście solą ziemi
Wy jesteście światłem świata”
(Mt.5:13 – 14)**

Drodzy Parafianie i Goście!

Wielu z was od dłuższego czasu czeka na kolejny nr Gazetki Parafialnej Światło i Sól. Pomimo szczerych chęci nie zawsze na czas udaje się nam wszystko wykonać. Dotyczy to każdego z nas, również nas księży. Z jednej strony powinno się żyć nam lepiej, ponieważ mamy coraz więcej nowoczesnego sprzętu, a z drugiej strony wszyscy cierpimy na brak czasu. Brakuje nam czasu dla siebie, dla drugiego człowieka. Często jednak brakuje nam również czasu dla Pana Boga. Zapominamy chyba o tym co najistotniejsze: **przecież do Boga należy czas i wieczność.**

Miesiąc listopad nastraja nas do refleksji nad sensem ludzkiego życia, nad przemijaniem. Pora roku również sprzyja nam do tego rodzaju refleksji. Przyroda powoli zamiera przygotowując się do zimowego snu, aby na wiosnę obudzić się do nowego życia. Stając nad mogiłami naszych bliskich zmarłych, uświadamiamy sobie, że również nasze życie kiedyś dobiegnie kresu. Jednak wiara podpowiada nam, że śmierć w życiu człowieka nie ma ostatniego zdania. Ona nie jest końcem ludzkiej egzystencji, jest tylko końcem doczesności. Śmierć jest podobna do snu. Zasypiamy, aby kiedyś obudzić się do nowego i lepszego życia. Czy na to spotkanie z naszym Panem i Zbawcą – Jezusem Chrystusem jesteśmy przygotowani?

Czuwajcie i bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie Syn człowieczy przyjdzie. To słowa Jezusa, które powinniśmy w naszym życiu brać na serio. Dlatego warto na chwilę się zatrzymać, pomyśleć o swoim życiu, o relacji do Boga, do drugiego człowieka. Dopóki żyjemy mamy czas, aby pewne rzeczy naprawić. Nie warto odkładać ich na później, bo nie wiemy, czy zdążymy. Wszystkiego w życiu i tak nie zdołamy zrobić. Ważne jest to, aby być bogatym przed Bogiem.

W tym roku mieliśmy zaszczyt przeżywać w naszej parafii Gminne Dożynki. Dzięki Bożej Opatrzności i zaangażowaniu naszych parafian odbyły się w bardzo sympatycznej i przyjaznej atmosferze.

W pierwszą sobotę września około 70 osób z naszej parafii udało się w pieszej pielgrzymce do Sanktuarium Królowej Podhala w Ludźmierzu. Prawie drugie tyle dojechało autokarem lud własnymi środkami lokomocji.

We wrześniu z racji święta podwyższenia Krzyża Świętego w kościele na Obidowej odbyły się uroczystości odpustowe, którym przewodniczył ks. Stanisław Kosiorowski MIC – proboszcz z Lichenia. Uroczystości te poprzedziło nabożeństwo Drogi Krzyżowej w dniu 13 września, którą od kilku lat odprawiamy wychodząc z kościoła parafialnego w Rdzawce, a kończąc Mszą św. w kościele na Obidowej. Natomiast w pierwszą niedzielę października z udziałem Strażaków i zaproszonych gości dziękowaliśmy Bogu za ocalenie tego kościoła od całkowitego spalenia.

W ostatnią niedzielę września przeżywaliśmy odpust ku czci św. Michała Archanioła przy kapliczce u Piłatów. To uświadamia nam, że nieustannie musimy być czujni, gdyż szatan naprawdę istnieje i walczy o każdego z nas. Św. Michał Archanioł jest tym, który nieustannie pomaga nam

walczyć z pokusami złego ducha.

W miesiącu października bardzo licznie nasi parafianie brali udział w nabożeństwach Różańcowych. Najbardziej pocieszające jest to, że duża grupa dzieci i młodzieży włączyła się w tym roku w odmawianie Różańca.

Początek listopada był czasem intensywnej modlitwy za naszych zmarłych. Również wielu parafian włączyło się w modlitwę różańcową na cmentarzu w oktawie Wszystkich św. oraz zyskiwanie dopustów zupełnych dla naszych zmarłych.

Pragniemy gorąco zachęcić naszych parafian i gości do udziału w nabożeństwach Fatimskich. Obecnie przeżywamy czwarty rok nowenny przed 100-leciem objawień Matki Bożej w Fatimie. Od grudnia do kwietnia będziemy je obchodzić w pierwsze soboty miesiąca. W miesiącu grudniu będzie połączone z Mszą św. Roratnią, dlatego odbędzie się o godz. 7.00, natomiast w pozostałe miesiące o godz. 17.00. Niech nikt z nas nie pozostaje obojętny na prośbę Matki Bożej.

W każdy trzeci wtorek miesiąca modlić się będziemy za naszych zmarłych. Staramy się wspomagać naszą modlitwą tych, którzy są już drugiej stronie i oczekują naszej pomocy.

Od pierwszego grudnia zapraszamy wszystkich do udziału w Roratach, które tradycyjnie będą odprawiane o godz. 7.00 rano.

Wspólnota Księży Marianów w Rdzawce.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

Czym było kiedyś Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży? - powołane podczas krajowego zjazdu w Krakowie w dniu 5 lutego 1934, powołano na wzór włoski m. in. dwie organizacje młodzieżowe: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM) i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ), oba z siedzibą w Poznaniu. Obie organizacje prowadząc działalność religijną, kulturalno-oświatową, charytatywną i społeczno-patriotyczną pod hasłem „Budujmy Polskę Chrystusową” szybko przyciągnęły w latach trzydziestych rzesze nowych członków. Tuż przed wybuchem II wojny światowej obie organizacje liczyły ich łącznie ponad 250 tysięcy. Liczne pisma wydawane przez młodzież szkolną w II Rzeczypospolitej, stanowiły jeden z elementów procesu wychowawczego. Po zakończeniu II wojny światowej komunistyczne władze PRL odmówiły ponownej rejestracji KSMM poza terenem archidiecezji poznańskiej i krakowskiej oraz KSMŻ na terenie całego kraju. Ostatecznie 7 lutego 1953 zdelegalizowano również KSMM a członków organizacji działających w podziemiu represjonowano. Najdotkliwsze represje dotknęły członków KSMM – Michała Kowalika i Edwarda Chachlicę, których w procesie Kurii Krakowskiej skazano 27 stycznia 1953 na karę śmierci. Wyroki te zamieniono później na dożywocie a skazani opuścili więzienie na mocy amnestii w roku 1956. Pomimo delegalizacji organizacje kontynuowały swoją podziemną działalność. Spotkania członków organizacji prowadził m. in. ks. kard. Karol Wojtyła – wcześniejszy asystent KSMM w Niegowici, a następnie w parafii św. Floriana w Krakowie. Reaktywacji związków dokonała 10 października 1990 Konferencja Episkopatu Polski wydając dekret powołujący do życia KSM jako organizację ogólnopolską i nadając jej osobowość prawną kościelną. 12 lutego 1993 dokonano rejestracji stowarzyszenia KSM nadając mu również osobowość prawną cywilną. 8 października 2005 na Jasnej Górze odbyło się spotkanie oddziałów KSM z całej Polski z okazji 15-lecia reaktywowania stowarzyszenia. W Polsce KSM istnieje w 41 diecezjach. Gromadzi 30 tys. młodych w ok. 2 tys. oddziałów i kół.

Godłem stowarzyszenia (fotografia na ostatniej stronie) jest stylizowany znak łączący symbolikę orła i krzyża na żółtym tle. Kolor żółty symbolizuje Kościół Katolicki. Kolor biały i czerwony są barwami narodowymi. Kolor niebieski krzyża oznacza wewnętrzną więź z Matką Najświętszą. KSM ma również swoje zawołanie i hymn. Patronami stowarzyszenia są św. Stanisław Kostka i bł. Karolina Kózkówna. Zawołanie KSM Wyrazem jedności KSM-owiczów, tak jak preambuła do Konstytucji, jest hasło i zawołanie organizacyjne. Pozdrowieniem naszej organizacji jest słowo „Gotów!”. W oparciu o to słowo zbudowane jest zawołanie: **„Przez cnotę naukę i pracę służyć Bogu i Ojczyźnie”. odzew: „Gotów!”**.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Rdzawce

Pierwszy wpis o istnieniu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej im. Św. Stanisława Kostki w Rdzawce jest w (Kronice Szkolnej) z 1932 roku zapis "... Są też zaczątki Katolickiego Związku Młodzieży" (K. Sz. s. 27). Do Stowarzyszenia wstępowały chłopcy ze starszych klas. Spotkania odbywały się w szkole, u Wendy, na te spotkania przybywał ks. proboszcz M. Zdebski, ks. katecheta bardzo często organista Skowroński. Wtedy ze Rdzawki po księdza do Rabki jechał ktoś zaprzęgiem i przywoził a po zakończonym zebraniu odwoził gości, była ustalona kolejność kto i kiedy. Przywożono wówczas do Rdzawki Rycerza Niepokalanej i odczytywano fragmenty, odbywała się dyskusja, gazetę pozostawiano, jak odbywały się spotkania bez księży to w tzw. Świetlicy czyli izbie u sołtysa Walentego Świdra były to zebrania organizacyjne. Z ramienia Stowarzyszenia organizowano wycieczki i wyjazdy. W Rdzawce działało Stowarzyszenie męskie i żeńskie, Stowarzyszenie żeńskie nie posiadało własnego sztandaru. Najbardziej aktywni w działaniach Stowarzyszenia męskiego w Rdzawce byli Madejowicze z Rusnakówki a zwłaszcza Jakub Madejowicz który ukończył przed wojną gimnazjum. Stowarzyszenie w parafii Rabka podzielone było na koła, jednym z największych kół było koło w Rdzawce bo i patronem szkoły i Stowarzyszenia był św. Stanisław Kostka. W 1934 roku ufundowano sztandar, wszyscy składali się na ten sztandar, który później wisiał w sali kinowej (obecnie teatr RABCIO). Orzełka do sztandaru dorobił Mieczysław Florek z Rabki. Prezesem Stowarzyszenia w parafii był Stanisław Miśkowiec skarbnikiem Józef Traczyk. Z Rdzawki do Stowarzyszenia należeli : Haras Mieczysław, Haras Czesław, Zajac Stanisław, Fryderyk Świerczek, Czupta Edward, Fiedor Władysław, Madejowicz Andrzej, Madejowicz Stefan, Madejowicz Jakub, Madejowicz Karol, Traczyk Franciszek, Traczyk Władysław, Traczyk Józef, Rapacz Franciszek, Rapacz Rufolf, Rapacz Jan, Antolak Jan, Filas Franciszek, Miśkowiec Władysław, Rapacz Stefan, Rapacz Sylwester, Zajac Stanisław, Zajac Franciszek, Zajac Józef, Czyszczoń Stanisław, Skawski Stanisław, Skawski Walenty, Skawski Józef, Czyszczoń Józef, Czyszczoń Jan, Wójtowicz Józef, Czyszczoń Tomasz, Czyszczoń Stanisław, Czyszczoń Józef, Czyszczoń Walenty, Magiera Józef, Magiera Władysław, Świder Czesław, Świder Józef, Świder Stanisław, Świder Władysław, Świder Jan, Worwa Franciszek, Antolak Stanisław, Sroka Jan, Leśniak Walenty, Zajac Franciszek. Tyle nazwisk udało się ustalić. Z Rdzawki żyją jeszcze : Filas Franciszek, Fiedor Władysław, Antolak Jan, Świder Władysław, Traczyk Józef. W czasie wojny sztandar zaginął. Po wojnie sztandar poszukiwało UB aresztowano osoby które były w zarządzie Stowarzyszenia. W 1946 roku aresztowano też Józefa Traczyka z Magierówki który był skarbnikiem i pytano o sztandar, nic jednak nie powiedział bo też nic nie wiedział co stało się ze sztandarem. Udało mu się uciec wraz z innymi z celi gdy siedział na UB w Nowym Targu, ukrywał się do amnestii w 1947 roku i wtedy się ujawnił. W latach dziewięćdziesiątych gdy w kościele Marii Magdaleny przeprowadzano remont usunięto też skrzynie z jodły które były przy wyjściu. Gdy jedną z tych pustych skrzyń wynoszono na zewnątrz coś się jednak tłukło. Na zewnątrz przekonano się, że jest podwójne dno i znaleziono sztandar. Robotnicy poinformowali o znalezisku a siostra zakonna poinformowała p. Traczyka który wielokrotnie o ten sztandar pytał. Sztandar był niestety bardzo zniszczony, pan Traczyk odnowił sztandar, zajęło mu to pół roku obraz św. Stanisława Kostki odnowiła artystka p. Piechota, na nowo obszyto sztandar frędzlami. (Wywiad z J. Traczykiem 13.09.2013). W naszej wsi działało też Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej które nie posiadało swojego sztandaru i wymaga też opisanie.

Po zakończeniu wojny znów były przedstawienia teatralne na które zapraszano księży z Rabki i gości (na zakończenie spotkań jak np. 25 listopada 1945 roku odśpiewano: Rotę, Hymn Państwowy oraz Hymn Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej).

Hymn Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

1. Hej, do apelu stańmy wraz,
Budować Polskę nową!
Ojczyzna wolna wzywa nas,
Do pracy ręką, głową.
Nie wydrze nam jej żaden wróg.

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

2. Młodzieży Polskę nową twórz
Potężną, Bogu miłą
Gdy z nami Bóg, przeciw nam któż,
On jest najwyższą siłą.
Zwyciężym znój i stromość dróg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

3. Sztandarem naszym będzie krzyż,
Co ojców wiódł do chwały,
I nas powiedzie także wzwyż
Gdzie buja orzeł biały.
Ojczyźnie spłacimy święty dług.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg! "

(Hymn KSM jest śpiewany na melodię Roty)

W poszukiwaniu materiałów dotyczących naszej wioski w IPN-nie natrafiłem na protokół przesłuchania Józefa Wójtowicza z Rdzawki z dnia 13.02.1948 roku, na którego donos złożył agent "Rozkalski" też mieszkaniec naszej wsi. Przesłuchanie miało dotyczyć sprawy "Mściciela", jednak zeszło na temat funkcjonowania w Rdzawce **Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej** które działało po wojnie z inicjatywy ks. Józefa Hojoła. Do Stowarzyszenia należało 25 osób, pierwszym prezesem po wojnie został Władysław Fiedor który wyjechał do Krakowa na kurs kierowcy i wtedy na prezesa został wybrany Józef Wójtowicz. Po kilku latach działalności Stowarzyszenie podupadło, gdyż ks. Hojół sporadycznie przyjeżdżał do Rdzawki (gdyż wielokrotnie był aresztowany i zatrzymywany przez UB). Struktura Stowarzyszenia była taka : Koło było w Rdzawce, były jeszcze koła w Zarytym i Rabce. Dekanat znajdował się zawsze przy parafii a Rdzawka należała do parafii w Rabce. Rabka podlegała pod Kraków i z Krakowa otrzymywała materiały. Koło w Rdzawce składało się z członków i Zarządu koła w skład którego wchodziło 5 osób i opiekun Koła. Wymieniony Zarząd pełnił funkcje: prezes, jego zastępca, sekretarz, skarbnik, gospodarz Koła. Spotkania odbywały się raz w miesiącu, na każdym zebraniu Koła obecny był ks. Hojół który specjalnie przyjeżdżał z Rabki. Porządek zebrania był następujący :

- 1 - wprowadzenie wygłaszał prezes Koła,
- 2 – Odczytanie listy członków obecnych i protokół z ostatniego zebrania.
- 3 – Deklamacja o treści religijnej która była wybierana na poprzednim zebraniu z okólnika przysłanego z Krakowa.
- 4 – Odczytanie z okólnika o treści "Idziemy w życie", następnie była redagowana gazetka specjalna Koła którą przysłano z Krakowa.
- 5 – Dyskusja.
- 6 – Wolne wnioski.

Dyskusja odbywała się nad referatami wygłoszonymi przez prelegentów względnie nad treścią deklamacji. W wolnych wnioskach poruszane były zagadnienia wsi oraz młodzieży jak również ustalane były tematy na następne zebrania. Przeważnie tematem w wolnych wnioskach było wciągnięcie najszerzszych mas młodzieży wiejskiej w szeregi Koła, było też omawiane ażeby młodzież stroniła od polityki uprawianej przez Rządy obecne (komunistów – dopisek aut.). Do Koła należeli m.in. Kuś Jan, Antolak Jan, Rapacz Franciszek, Świder Józef. Chor. Marian Stefkowski oficer śledczy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Targu, dopytywał się o "Mściciela" i ks. Józefa Hojoła, jakie jest nastawienie ludzi młodych do "band".

Źródło : IPN Kr. 06/2 t.2 str. 6 -8

Ks. JÓZEF HOJOŁ – urodził się 3 grudnia 1910r. w Janowicach koło Wieliczki w rodzinie rolniczej. Świecenia kapłańskie przyjął w katedrze na Wawelu w Niedzielę Palmową w 1937 roku. Dał się poznać jako doskonały katecheta, płomienny kaznodzieja, świetny organizator Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. W sierpniu 1939 roku powołany na kapelana Armii Kraków, w czasie wojny był kapelanem Armii Krajowej. W 1942 roku przeniesiony do Rabki, tu również zaangażował się w działalność patriotyczną związaną z AK. Po wojnie był kapelan II Drużyny Harcerzy im. gen. Władysława Sikorskiego w Rabce, organizator Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Rdzawce, Zarytym i Rabce. Nie podobało się to nowym władzom, aresztowany został w 1948 roku, następowały liczne rewizje i przesłuchania. Końcem 1948 roku zabrany do więzienia w Nowym Targu, zamknięto go w ciemnym bunkrze i torturami próbowano wymusić na nim zeznania. Po zwolnieniu kardynał Sapieha przeniósł go do Krakowa. Tam został aresztowany w czasie kolędy w 1950 roku przez UB i przewieziony do Nowego Targu. Po półrocznym śledztwie w nieludzkich warunkach przewieziono go ponownie do Krakowa. Tutaj 8 stycznia 1951 roku odbył się jego proces przy drzwiach zamkniętych. Ks. Józef skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia we Wronkach, utratę praw publicznych i przepadek mienia. Wszystko za to, że był kapelanem AK, że zaopatrzył ciężko chorego żołnierza AK, a wiedząc ze spowiedzi, że ten człowiek jest poszukiwany, nie doniósł władzom. Zwolniony z więzienia z powodu ciężkiej choroby 28 stycznia 1955 roku. Do Rabki nie powrócił już nigdy. W latach 80-tych wspierał opozycję niepodległościową, u siebie na plebanii w Giebułtowie ukrywał działaczy "Solidarności". Pisał wiersze, wydany został tomik poezji pt. "Pamiętam". Zrehabilitowany 9 listopada 1993 roku. Zmarł w 19 lipca 1996 roku w Swoszowicach.

Kocham Ojczyznę

Kocham Ojczyznę, moją świętą
Krwia synów zlaną, we krwi poczętą,
Co choć przez wrogów długo gromiona,
Jednak jest wieczna i nie zwalczona.

Kocham Ojczyznę, bom z polskiej roli
Bom Polak, choć zrodzon w niewoli,
A tkwi w tej ziemi przedziwna siła,
Że żar miłości w sercu wznieciła.

Kocham Ojczyznę, tą czarną rolę
Skapaną w ciężkim pracy mozole,
Gdzie plon złocisty z czarnego łona
Tej ziemi tryska, co łzą zroszona.

Kocham ojczyste bory i gaje
Te sine lasy, gdzie słońce wstaje,
Słomianą chatę i pola żyzne,
A to kochając kocham Ojczyznę.

Kocham mą Polskę, bo kochać muszę
Bo polskie serce mam, polską duszę,
Bo z piersi matki dziecięciem małym
Do tej Ojczyzny miłość wyssałem.

Ks. Józef Hojoł

Dnia 18 września 2013 do Rdzawki ze sztandarem przybył Józef Traczyk na zaproszenie ks. proboszcza Piotra Wojtyły z okazji święta św. Stanisława Kostki patrona dzieci i młodzieży. W tym dniu zostało przyjętych w poczet ministrantów 6 kandydatów. Ks. Krzysztof poprosił pana Józefa

żeby trochę opowiedział o Stowarzyszeniu i o tym sztandarze, na zakończenie swojego wystąpienia pan Józef zadeklarował gotowość przekazania tego sztandaru do kościoła w Rdzawce, co zostało przyjęte przez wszystkich obecnych w kościele oklaskami. Wyraził też życzenie by w Rdzawce odrodziło się wśród młodzieży Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej.

Informacje o konkursie "Proboszcz Roku 2013"

Informacje o konkursie na "Proboszcza Roku 2013" znaleźliśmy w kwietniu na stronach Katolickiej Agencji Informacyjnej (KAI). Należało zebrać podpisy 10 rodzin i opisać dorobek i inicjatywy ks. proboszcza w tajemnicy przed proboszczem. W maju w Radiu "Plus" był program poświęcony konkursowi "Proboszcz Roku 2013" gdzie pani Małgorzata Starzyńska wyjaśniła jakie są oczekiwania. Należało zgłosić kandydaturę do końca maja. Na tydzień przed końcem planowanego terminu pojawiła się informacja, że termin zakończenia zgłaszania kandydatur został przesunięty do 30 czerwca. Zebraliśmy wymagane podpisy, wielu naszych mieszkańców podpisało się na tej liście już poza tabelą za co chcemy serdecznie podziękować. Przedyskutowaliśmy sobie co chcemy opisać z działań naszego Proboszcza i poprosiliśmy Tomka Wójtowicza by te wiadomości usystematyzował i uporządkował. Tomek zrobił to fachowo; opisał, wstawił zdjęcia, adresy internetowe, załączniki i wysłał. Czekaliśmy z niecierpliwością wierząc, że nasz Proboszcz zostanie zakwalifikowany. Końcem lipca pojawiła się na stronach internetowych KAI informacja, że nasz ks. proboszcz został zakwalifikowany do finałowej 12 spośród kilkuset proboszczów zgłoszonych z całej Polski i jako jedyny z naszej archidiecezji. Nagrody miały być dwie: jedna – to nagroda internautów, druga – nagroda Kapituły Konkursu. Nagrodę internautów miał otrzymać ksiądz który na facebooku otrzyma największą ilość głosów. Tu pojawił się problem, nie było tam naszego proboszcza dopiero interwencja rodziny Rapaczów (z Sołtysówki) w KAI spowodowała, że nazwisko naszego proboszcza znów się pojawiło. Zaczęliśmy głosować, mobilizować naszych znajomych, nawiązaliśmy kontakt z Rzepiskami i Skórcem parafiami gdzie wcześniej pracował nasz Proboszcz. Cały czas w głosowaniu internetowym nasz Proboszcz był 7 później 6 miejscu do ostatniego tygodnia, wtedy to do akcji wkroczyli hakerzy i ostatecznie głosowanie unieważniono. Nagroda kapituły zależała między innymi od informacji zamieszczonych na profilu proboszcza. Pierwsze informacje zamieścił Mateusz Wójtowicz, Danuta Zając i inni. Cieszyliśmy się, że działanie naszego Proboszcza dostrzegli też inni. Na dwa tygodnie przed finałową galą pojawiła się informacja na stronie internetowej, że zapraszają do Warszawy Proboszcza wraz z grupą parafian maksymalnie 15 osób i proszą by przygotować stoisko w którym będzie można zaprezentować proboszcza, parafię i miejscowość. Mając wątpliwości jak to ma wyglądać zadzwoniliśmy do pani Małgorzaty odpowiedzialnej za wszystko, by zapytać jak to organizacyjnie proponuje. Odpowiedziała, że ona nam nic nie narzuca, że to zależy od naszej inwencji, dostaniecie stół długi 3m i szeroki 1m. Zapytałem czy możemy zabrać naszą kapelę góralską, odpowiedziała że tak i daje im 3 minuty mogą rozpocząć galę. Na pytanie, czy to może to wyglądać jak stół dożynkowy odpowiedziała, że niektórzy tak robią. Wtedy już mieliśmy pełny obraz jak to zrobić. Zorganizowaliśmy spotkanie i ustaliliśmy naszą strategię. Na tydzień przed galą zadzwoniła pani Ewa S. z programu Dzień Dobry TVN chciała zrealizować program o naszym Proboszczu „Zwykły bohater”, odmówiliśmy, nie z tą stacją, wiem, że ks. Proboszcz też odmówił. W tym miejscu chcemy podziękować wszystkim mieszkańcom naszej wsi którzy zaangażowali się w przygotowania do wyjazdu; jak i tym od których otrzymaliśmy:

miód z własnej pasieki, klapki – Halina i Jan Rapciak,
mokasyny – Halina Swałek, Janina Kuras
klapki – Zofia i Stanisław Wójtowicz
kierpce – Zofia i Stefan Karkula,
pantofle regionalne - Maria i Jan Zając
chustki z motywem parzenicy, korbacze – Anna i Jan Jurzec,
oscypki – Czesława Zając,
ciasta i ciasteczka – Maria Zając, Krystyna Polak, Danuta Zając, Anna Worwa,
nalewki domowej roboty – Maria Zając, Halina Swałek

2 chleby z napisem Rdzawka – Barbara i Franciszek Rapacz
smalec – Halina Swałek,
masło czosnkowe – Maria Zając
kosz kwiatów – Małgorzata i Jan Wójtowicz
zdjęcia formatu A-4 i duże zdjęcie parafian po góralsku – ks. Krzysztof Orłowski
wszystkie opisy do zdjęć – Anna Worwa
baner ołtarza głównego – Leszek Świder
szkic ks. proboszcza po góralsku – Anna i Emila Żurek
palmę wielkanocną – Grażyna Czyszczoń
tablice na której zrobiliśmy wystawę – dyrektor Jarosław Janik
Oprócz tego zabraliśmy też naszą gazetkę parafialną, puchary i dyplomy ministrantów, informator papieski, informator z kościoła Św. Krzyża.

Okazało się, że musimy mieć jeszcze przyczepkę by to wszystko załadować bo nie wejdzie nam to do busa. Do Warszawy razem z ks. Proboszczem pojechali : Barbara Rapacz, Danuta Zając, Anna Worwa, Halina Swałek, ks. Krzysztof Orłowski, Jan Jurzec, Leszek Świder, Szymon Twaróg, Bartek Czupta, Paweł Potaczek, Przemek Świder, Mateusz Stolarczyk i kleryk z Ukrainy. Wyjechaliśmy o 2:30 po północy 20 września 2013 roku, w Warszawie pojechaliśmy do placówki mariańskiej na Stegny gdzie zostaliśmy przyjęci bardzo serdecznie, tam spokojnie się przebraliśmy i dalej do siedziby Episkopatu Polski gdzie odbywała się gala finałowa (pilotem był ks. Krzysztof ani raz nie pobiłaliśmy). Po przybyciu na miejsce okazało się, że nie ma gdzie zaparkować więc odpięliśmy przyczepkę i cofnęliśmy sami pod drzwi. Wewnątrz okazało się, że zostało dla nas miejsce przy drzwiach wejściowych. Zaczęliśmy rozkładać nasze stoisko, ale miejsca mieliśmy niestety mało. Pani Małgorzata która wszystkim „rządziła” jak zobaczyła naszą muzykę to wpadła w panikę i stwierdziła, że ona musi ich posłuchać i to teraz bo nie może sobie pozwolić na jakiś niewypał. Liczyła chyba, że to będą jakieś „dziadki” a tu takie młode chłopaki ale jak zaczęli grać to stwierdziła, że mogą grać 10 minut i może zagrałoby też „fanfary” na co chłopaki przystali i zagrali „zbója” co pani Małgorzacie bardzo się spodobało. Jak zorientowaliśmy się kto tam wszystkim „kręci” niektórym osobom daliśmy nasze kapcie, kierpce i znalazł się dla nas dodatkowy stół i sztaluga na baner naszego ołtarza. Teraz mogliśmy powiedzieć, że mamy wszystko dobrze rozłożone i stoisko wyglądało okazale. Wtedy zaproszono wszystkich na rozpoczęcie gali. Było ponad 300 osób każdy z 12 proboszczów ze swoją grupą parafian, duża ilość dziennikarzy i przedstawiciele stacji telewizyjnych, do nas dołączył vice-prowincjał księży Marianów – ks. Eugeniusz Zarzeczny. Księża Proboszczów którzy znaleźli się w finałowej dwunastce poproszono o zajęcie miejsc za stołem przydzielonym. Organizatorzy konkursu wyjaśnili jaki cel przyświecał im organizując po raz V ten konkurs. Poproszono wówczas o zabranie głosu gospodarza miejsca ks. bpa Wojciecha Polaka – Sekretarza Episkopatu Polski który objął swoim patronatem ten konkurs, powiedział że „... znalezienie się w ścisłym finale 12 księży z całej Polski z pośród kilkuset zgłoszonych kandydatur jest bardzo dużym sukcesem i stwierdził też że w tym gronie nie ma nikogo z przypadku bo każdy z nich poświęca swój czas i siły dla dobra swojej parafii. Kolejną informacją jaką podali organizatorzy było unieważnienie głosowania na facebooku ze względu na podejrzenie o sfałszowaniu wyników co zostało przyjęte przez wszystkich brawami. Następnie wręczono wszystkim finalistom pamiątkowe dyplomy. Laureatem V edycji konkursu "Proboszcz Roku 2013" został ks. Mieczysław Stefaniuk z Zielonki pod Warszawą. Po tym wszystkim były pamiątkowe zdjęcia, wywiady dla stacji telewizyjnych i wróciliśmy na nasze stoisko które cieszyło się dużym "wzięciem". Większość nie wiedziała co to są korbacze, pytali jak to się robi a nasze panie opowiadały bardzo różne historie, kapela grała dużo. Obok naszego stoiska było pomieszczenie dla dziennikarzy więc przyszli do nas praktycznie wszyscy, jak również przedstawiciele stacji telewizyjnych. Nasz ks. Proboszcz udzielał licznych wywiadów ale i my też się wypowiadaliśmy. Jeden z dziennikarzy zwrócił się do nas, że nasz proboszcz nie wygrał. Odpowiedziałem mu, że mówi głupoty. Zapytałem też czy uważa, że zostanie się do finałowej 12 z całej Polski nie jest sukcesem? Odpowiedziałem, że najbardziej wygranymi to jesteśmy my parafianie mając takiego proboszcza. Wiele osób które do nas przychodziło mówili, że najbardziej to oni lubią góralski, że nasza muzyka jest chyba jedyną oryginalną bo reszta to wszystko disco polo.

Nasze panie częstowały czym chata bogata a mieliśmy tego dużo to i tłok był duży. Koneserzy nalewek wytrwali przy nas do samego końca. Kapela grała dużo (chyba jeszcze nigdy tak długo chłopaki nie grali). Po zakończeniu pojechaliśmy na Stegny się przebrać, wypić kawę, herbatę, coś zjeść i do domu. Byliśmy wszyscy zadowoleni z tego, że nasz ks. Proboszcz znalazł się w finałowej 12-ce. Zgłaszając kandydaturę naszego proboszcza chcieliśmy docenić to co robi dla nas i na rzecz naszej parafii. Myślę, że godnie reprezentowaliśmy naszą miejscowość i nie przynieśliśmy wstydu naszemu proboszczowi. Nie zdawaliśmy sobie jednak sprawy z tego ile zamieszania w związku z konkursem spowodowaliśmy w życiu naszego ks. Proboszcza. Dzisiaj mówi się tylko o złych rzeczach, przedstawiając sylwetkę naszego proboszcza chcieliśmy się pochwalić czymś dobrym i pokazać pozytywny przykład.



OGŁOSZENIE!!!

W związku z planowanym wydawnictwem poświęconym historii Rdzawki zwracamy się z prośbą do wszystkich mieszkańców jeżeli posiadacie : dokumenty, ważne informacje, zdjęcia a chcielibyście by znalazło się to w monografii wsi to proszę skontaktować się z Leszkiem Świdrem

Rodzinie i znajomym w kraju i na emigracji możecie przekazać informację, że nasza gazetka parafialna jest dostępna w internecie na stronie naszego Stowarzyszenia www.rdzawka.rabka-net.pl. Nasze - STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU KULTURALNEGO WSI RDZAWKA zawarło porozumienie z Organizacją Pożytku Publicznego, teraz wypełniając PIT pojawiła się szansa, że wpłacając 1% na rzecz STOWARZYSZENIA POMOCY SZKOLE MAŁOPOLSKA, numer KRS: 0000052078, jako cel szczegółowy wpisujemy: Stowarzyszenie – Rdzawka pieniądze otrzymamy na nasze konto (Numer rachunku: 03 8815 0002 0000 0017 4642 0004). Jeżeli chcesz nam pomóc to zapewniamy, że każda złotówka zostanie w naszej wsi.

Pragnę gorąco zachęcić, aby chętnie dzielić się uwagami i spostrzeżeniami na temat tej gazetki. Jednocześnie w imieniu całego Zespołu Redakcyjnego chcę zaznaczyć, że każdy, kto tylko zechce, może napisać coś ciekawego do naszej gazetki. Aktualny numer wydał zespół w składzie: ks. Piotr Wojtyła, ks. dr Czesław Poloczek, Józef Zborek, Leszek Świder, Anna Rapacz, Tomasz Wójtowicz, Emilia Żurek, Jacek Latawiec